

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ANDRZEJ PRZEGALIŃSKI  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6255-0417>  
[andrzej.przegalinski@umcs.pl](mailto:andrzej.przegalinski@umcs.pl)

*Z galerii ziemian lubelskich. Antoni Bobrowski ze Snopkowa – zasłużony  
hodowca koni i trzody chlewnej*

---

From the Galleries of Lublin Landowners: Antoni Bobrowski from Snopków – a Well-Deserved  
Breeder of Horses and Pigs

ABSTRACT

Artykuł stanowi próbę przedstawienia działalności hodowlanej Antoniego Bobrowskiego, ziemianina ze Snopkowa koło Lublina. Za jego czasów (1854–1895) małowniczo położony nad rzeką Ciemięgą majątek zyskał rangę jednego z najbardziej znanych ośrodków zarodowej hodowli koni w Królestwie Polskim oraz centrum specjalistycznego wychowu angielskiej trzody chlewnej. Początkowo Bobrowski zajmował się hodowlą koni użytkowych, by po latach skupić się na kareciany i pod ciężką wagę, chętnie kupowanych w Królestwie Polskim i Rosji. Hodowlę świń angielskich rozpoczął w 1872 roku i osiągnął na tym polu doskonałe wyniki, zyskał bowiem miano pioniera i wybitnego hodowcy, którego sława wyszła poza granice Królestwa Polskiego. Prowadził wzorową działalność hodowlaną, nagradzaną na wielu wystawach, aż do śmierci w 1895 roku. Sądzę więc, że postać Bobrowskiego, zapomnianego współcześnie hodowcy, warta jest przypomnienia szerszemu gronu czytelników.

**Słowa kluczowe:** hodowla koni; hodowla świń angielskich; Antoni Bobrowski; Królestwo Polskie; Lublin

Władysław Grabski, charakteryzując z perspektywy postyczeniowego czterdziestolecia kondycję i dorobek rolnictwa lubelskiego u schyłku epoki międzypowstaniowej, wypowiadał się na ten temat bardzo krytycznie. Nie bez racji określił ziemie międzyrzecza Wisły i Bugu „kątem zacofanym, na wskroś

staroświeckim”<sup>1</sup>. Taki pogląd zaciążył na powierzchownym, stereotypowym i w rezultacie krzywdzącym postrzeganiu Lubelszczyzny także w latach późniejszych, kiedy to w następstwie przeobrażeń poułaszczeniowych Królestwo Polskie wkroczyło w epokę rozwoju i ugruntowywania stosunków kapitalistycznych. Tymczasem gubernia lubelska, ustępująca wprawdzie pod wieloma względami ziemiom leżącym po lewej stronie Wisły, mogła się wówczas pochwalić szeregiem osiągnięć, przede wszystkim w dziedzinie przemysłu rolno-spożywczego oraz na polu hodowli żywego inwentarza. Wśród wybitnie zasłużonych hodowców, których dokonania zapisały się na trwałe w historii wsi, warto przypomnieć postać Antoniego Bobrowskiego z podlubelskiego Snopkowa.

Kim był nasz bohater? Antoni Piotr Ignacy trzech imion Bobrowski urodził się 18 września 1825 roku w Warszawie jako syn Antoniego, Rady Stanu i dyrektora Wydziału Dochodów Niestających w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz Marianny (Marii) Anieli z Lewandowskich<sup>2</sup>. Wywodził się z rodziny urzędniczej, która wprawdzie posiadała korzenie szlacheckie, ale tytuł herbowy przed laty utraciła i przynależnych antenatom praw nie była w stanie udowodnić. To dopiero ojciec Antoniego, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, otrzymał dziedziczny klejnot (Bóbr I) za zasługi w służbie cywilno-rządowej oraz z racji posiadania orderów św. Włodzimierza III klasy, św. Stanisława II klasy i św. Anny II klasy. Nobilitowano go w 1837 roku, przyznając tzw. prawo nowego szlachectwa, co potwierdzono dyplomem Mikołaja I z 2 (14) stycznia 1839 roku<sup>3</sup>.

Antoni junior, ukończywszy gimnazjum w Piotrkowie, zdobywał praktykę gospodarską w dobrach żareckich, przykładowo i nowocześnie zarządzanych przez Piotra Steinkellera – finansistę, właściciela domu handlowego w Warszawie, jednego z pionierów polskiego kapitalizmu. To właśnie w Żarkach Bobrowski zetknął się z prawidłowym wychowem koni i trzody chlewnej, których hodowlę rozwijał później w Snopkowie. Opuściwszy dominium nad Leśniówką, udał się do Strzelec koło Kutna, gdzie wzorowe gospodarstwo rolno-przemysłowe prowadziła pruska rodzina von Treskow. Tam kształcił się jako elew gospodarski<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W. Grabski, *Postęp rolniczy w Lubelskiem przed czterdziestu laty*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 435.

<sup>2</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski*, „Jeździec i Myśliwy” 1895, nr 6, s. 2; [P.], *Antoni Bobrowski*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 441–442.

<sup>3</sup> S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904, s. 250; *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851, s. 11; *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego*, cz. 1, Warszawa 1853, s. 199; *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, oprac. E. Sęczys, Warszawa 2000, s. 33; T. Demidowicz, *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2, s. 147–148.

<sup>4</sup> [P.], *Antoni Bobrowski...*, s. 441; R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961, s. 124; idem, *Piotr Steinkeller 1799–1854*, Warszawa 1963, s. 68–74; W. Caban, *Rola „nowego ziemiaństwa” w szerzeniu postępu*

Przygotowany w ten sposób do zawodu rolnika, przez pewien czas mieszkał jeszcze w Warszawie (przy ulicy Elektoralnej), a w 1854 roku – na mocy kontraktu sprzedaży i kupna zawartego 24 maja (5 czerwca) tego roku – nabył od Alberta (Wojciecha) Wiercieńskiego za 51 750 rbs (345 000 złp) wspomniane wyżej dobra ziemskie nad Ciemięgą<sup>5</sup>. Tam też osiadł na stałe wraz z poślubioną kilka miesięcy później Julianną (Julią) Heleną Anną z Arkuszewskich<sup>6</sup>.

Wstępując w progi snopkowskie, Bobrowski zajął się gruntowną modernizacją nierentownego gospodarstwa i prace te, powiązane z porządkowaniem i rozbudową infrastruktury folwarcznej oraz intensyfikacją prac polowych, kontynuował przez kilka kolejnych dziesięcioleci. Profil dominium został podporządkowany wyzwaniom hodowlanym, wśród których uprzywilejowane miejsce zajął zarodowy wychów koni. W latach 1854–1858, jeszcze bez większego doświadczenia i wsparcia ze strony hodowców lubelskich<sup>7</sup>, założył w Snopkowie pierwsze stado.

---

*agrotechnicznego w Królestwie Polskim w dobie przeduwłaszczeniowej*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 54–55; *Strzelce*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 11, Warszawa 1890, s. 456.

<sup>5</sup> Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie, Wydział Ksiąg Wieczystych, Dobra Snopków, t. 2, sygn. A4327B, Wykaz Hipoteczny, Dz. II, k. 3v. oraz Zbiór dokumentów do dóbr Snopków, Kontrakt sprzedaży i kupna dóbr Snopków między Albertem Wiercieńskim a Antonim Bobrowskim zawarty 24 maja (5 czerwca) 1954 roku, nlb.

<sup>6</sup> Archiwum Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, Odpis aktu ślubu zawartego w dniu 2 sierpnia 1854 roku między Antonim Bobrowski a Julianną Arkuszewską datowany 25 października 1949 roku, nlb.; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański na Lubelszczyźnie w epoce przemian gospodarczych i społecznych (Dzieje dóbr Snopków w XIX i w I połowie XX wieku)*, Lublin 2016, s. 116.

<sup>7</sup> W epoce międzypowstaniowej wychów koni w guberni lubelskiej, ale i poza granicami Lubelszczyzny, pozostawiał wiele do życzenia. Zastój czy nawet upadek hodowli przejawiał się nie tyle pod względem ilościowym, co jakościowym. Sukcesywnie rosła wprawdzie liczba zwierząt folwarcznych i stad; z wolna konie pociągowe wypierały woły, a konie pod wierzch i zaprzęgowe odznaczały się rasowym rodowodem arabskim, niemniej większość okazów pochodziła z importu, głównie z Ukrainy, Wołynia i z głębi Cesarstwa. Na jarmarkach i targach we Włodawie, Łęcznej, Łowiczu czy Skaryszewie chętnie kupowano też pochodzące z tych stron półdzikie konie tabunowe – tanie, zahartowane na chłód, zdrowe i wytrzymałe, cenione jako sprzężaj rolniczy i jako konie wyjazdowe. Zamożne ziemiaństwo nabywało konie we wspianiałej stadninie orientalnej ks. Hieronima, Eustachego i Romana Sanguszków w Sławucie koło Zaslawia i w nieodległych Antoninach, gdzie tradycje hodowlane Sanguszków kontynuował ks. Alfred Potocki, zięć ks. Romana. Wartościowe okazy sprowadzono też z Białej Cerkwi Branickich oraz z Jarczowa Działyńskich. Bołączką Lubelszczyzny było zaniedbywanie chowu nie tylko koni rasowych, lecz także okazów pochodzenia krajowego. Te ostatnie przez lata degenerowano różnymi domieszkami zimnej krwi, prowadząc do zwyrodnienia rasy. Ogólnie rzecz biorąc, konie były wydelikacowane, słabe i niewytrzymałe. Bardzo wysoko ceniono natomiast ich miłą dla oka powierzchowność, która nie mogła być, rzecz jasna, miarą wartości zwierząt. Nie ulega też wątpliwości, że ziemiaństwo nie korzystało z wiedzy zawiązanego w 1841 roku w Warszawie Towarzystwa Wyścigów Konnych, a zwłaszcza z wysiłków czynionych na rzecz poprawy jakości pogłowia podejmowanych przez powstałą w 1817 roku stadninę państwową (rządową) w Janowie Podlaskim. Godne naśladowania przykłady dawali nieliczni. Wyróżniało się na pewno stado angielskie Andrzeja Zamoyskiego w Michalowie, który kontynuował tradycje ojca, XII ordynata Stanisława Kostki.

Początkowo skupiał się na wychowie koni użytkowych uszlachetnianych arabami. Stado składało się z 40 matek pochodzenia krajowego, maści przeważnie siwej, kupowanych na targach i jarmarkach, a przede wszystkim na wyprzedażach i licytacjach organizowanych rokrocznie w stadninie w Janowie Podlaskim. Te niejednorodne klacze pokrywano jednak doskonałymi arabami – Dukatem i Baszą. Oba ogiery, niedużego wzrostu, na doskonałych nogach, silne i wytrzymałe, nie zrównane jako konie myśliwskie (zwłaszcza na polowaniach z chartami), zostały nabyte w znanej stadninie Oktawiana Jana Podhorskiego w Mikołajówce w powiecie kaniowskim w guberni kijowskiej<sup>8</sup>.

Przed wybuchem powstania styczniowego Bobrowski znaczących sukcesów jednak nie osiągnął. Trudno się temu dziwić – stadnina zarodowa znajdowała się dopiero w fazie organizacji i selekcjonowania wartościowego przychowku, a sam hodowca, człowiek niezbyt majątny, określany nawet mianem dziedzica „średnich zasobów”<sup>9</sup>, znaczną część funduszy (własnych i pożyczonych) przeznaczal na regulowanie różnych należności (w tym rozliczeń rodzinnych i długów odziedziczonych po Wiercieńskim), będących pokłosiem zakupu dóbr nad Ciemięgą<sup>10</sup>.

---

Dobre konie hodował w Orłowie Murowanym w powiecie krasnostawskim Kajetan Kicki, uznaniem współczesnych cieszył się wychów koni fornalskich prowadzony w Rakolupach w powiecie krasnostawskim przez Aurelego Poletyllę. Do lepszych stad należała również stadnina łączyńska Leona Popławskiego. W latach 50. wschodziła „gwiazda” zięcia Popławskiego – Ludwika Grabowskiego, który najpierw w Łęcznej, a po latach (1879) w Sernikach zbudował jedną z najwspanialszych stadnin koni wyścigowych pełnej krwi angielskiej. Zob. *Antoniny*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 42; *Trzecia Wystawa Rolnicza w Królestwie Polskim odbyta w Lublinie w dniach 16 (28), 17 (29), 18 (30) sierpnia 1860 roku*, Warszawa 1860, s. 87; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. 5, Poznań 1883, s. 304–305; H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 283–284; W. Mroziński, *Konie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, Warszawa 1902, s. 24; W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 278–283; T. Mencil, *Między powstaniami 1831–1864*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974, s. 573; W. Pruski, *Dzieje państwowej stadniny w Janowie Podlaskim 1817–1939*, Poznań 1948, s. 8–9; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 1, Warszawa 1967, s. 165–166, 175–180, 184; idem, *Dzieje wyścigów i hodowli koni pełnej krwi w Polsce*, Warszawa 1970, s. 21–23, 83; idem, *Grabowski Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 500; S. Deskur, *Hodowla koni w Polsce*, [w:] *Dziedzictwo. Ziemiaństwo polscy i ich udział w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1995, s. 73–74; A. Przegaliński, *Z dziejów wystaw rolniczych. Trzecia Wystawa Rolnicza (1860) i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa (1901) w Lublinie*, Lublin 2012, s. 46.

<sup>8</sup> *Snopków. Własność Piaszczyńskiego*, [w:] *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, cz. 2: *Opisy gospodarstw*, Warszawa 1902, s. 70; W. Mroziński, *op. cit.*, s. 25; K. Piaszczyński, *Dobra „Snopków” pod Lublinem. Hodowla koni, bydła, trzody chlewnej i owiec karakulów*, Lublin 1925, s. 5; K. Podhorski, *Ot tak sobie dla pamięci... czyli urywki żywota niesławnego człowieka... od roku 1859 po 1900*, „Notatki Płockie” 2006, nr 51, s. 3; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 3, Warszawa 1969, s. 236.

<sup>9</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski (Wspomnienie)*, „Gazeta Lubelska” 1895, nr 63, s. 2.

<sup>10</sup> A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 118–121, 130–132.

W pierwszej dekadzie po upadku insurekcji styczniowej i przeprowadzonego w Snopkowie – szczęśliwie bez większych wstrząsów – uwłaszczenia chłopów, tamtejsza stadnina zyskała potencjalne możliwości spokojnego rozwoju. Potencjalne, gdyż w postyczniowym dziesięcioleciu na kondycji i położeniu rolnictwa lubelskiego kładły się cieniem zjawiska tyleż nieprzewidywalne, co okresowo powtarzalne. Nawiedzające wówczas Lubelszczyznę nieurodzaje i klęski żywiolowe<sup>11</sup> w powiązaniu z bolesnymi dla wielu dworów następstwami zrywu powstańczego i reformy uwłaszczeniowej stały się przyczyną stagnacji, a wkrótce potem kryzysu i załamania gospodarczego, które dotkliwie odczuła także społeczność chłopska<sup>12</sup>.

W dziedzinie hodowli koni również nie działo się najlepiej. W skali kraju sukcesywnie spadała podaż i jakość zwierząt sprzedawanych na targach i jarmarkach. Upadek słynnych jarmarków w Łęcznej, które swój międzynarodowy charakter utraciły na rzecz regionalnej imprezy, przypieczętowało w latach 60. XIX wieku opodatkowanie bydła stepowego, cieszącego się wcześniej dużym powodzeniem. Zapotrzebowanie na konie, zwłaszcza robocze (fornalskie), ale też powozowe i pod wierzch, stale natomiast rosło. Na „pniu” i po dobrych cenach sprzedawano nie tylko cenniejsze sztuki, lecz także okazy pośledniejszego pochodzenia. Wśród tych ostatnich dominowały nadal pędzone z Rosji tanie i zahartowane konie tabunowe oraz chowu chłopskiego, pochodzące też z ziem

<sup>11</sup> Pierwsze tąpnięcie nastąpiło w latach 1863–1866. Poza nieurodzajem zmagano się wówczas w całym kraju z dramatyczną epidemią bydła rogatego. Na przełomie 1868 i 1869 roku ostra i sucha zima wymroziła oziminy i koniczynę, która stanowiła często jedyną paszę dla inwentarza. Klęska nieurodzaju powtórzyła się w latach 1871–1872. Wówczas – w następstwie słotnej jesieni, mroźnej zimy i niszczącego zbioru letniego gradobicia – wymarły lub zgniły zboża, ucierpiały sady oraz uprawy pastewne i okopowe. Gubernia lubelska odczuła też skutki kryzysu, który w latach 1873–1875 trafił krajową produkcję przemysłową. Na domiar złego w 1875 roku gąsienice osiewnika-rolowca i sówki-perzówki uszczupliły zasiewy żyta i ziaren pszenicy, a w latach 1875–1876 zaraza grzybicza zniszczyła znaczną część plonów pszenicy. Zob. H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 328–330; idem, *Pamiętniki*, oprac. A. Zajączkowski, Lublin 1973, s. 441; Z. Mazurek, *Przemiany ekonomiczno-społeczne w guberni lubelskiej po reformie uwłaszczeniowej*, „Annales UMCS. Sectio F” 1960, t. 15, s. 84; H. Brodowska, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. 2: *Okres zaborów*, red. S. Inglot, Warszawa 1972, s. 311; A. Przegaliński, *Społeczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009, s. 31–32.

<sup>12</sup> S. Wotowski, *Hodowla koni*, [w:] *Księga Jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy”. XXV-lecie polskiego rolnictwa (1883–1907)*, red. H. Kotłubaj, Warszawa 1908, s. 85; *Wybór pism Ludwika Górskiego*. Wydawnictwo jubileuszowe, Warszawa 1908, s. 547; Z. Mazurek, *op. cit.*, s. 80–96; A. Kierek, *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego w latach 1864–1913*, Lublin 1964, s. 120; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1: *1864–1914*, Gdańsk 1991, s. 16; A. Koprucki, *W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864–1918*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny...*, s. 666; idem, *Determinanty aktywności kulturalnej ziemian lubelskich w latach 1795–1939*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie II*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 16; S. Wiech, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej*, Kielce 2002, s. 95–96.

ukrainnych, a nawet z głębi Cesarstwa. Sprzyjała temu specyficzna organizacja hodowli krajowej, a w zasadzie jej brak, strona rządowa nie podejmowała bowiem właściwie żadnych starań wspierających hodowców w Królestwie. Za takim stanowiskiem przemawiało przekonanie, by dobrze prowadzone bieguny nie były zachętą i pomocą przy ewentualnym powstaniu. Granica nad Bugiem stała więc przez lata otworem, co ułatwiało niekontrolowany przepęd. W Janowie Podlaskim utrzymywano wprawdzie stadninę rządową ze stadem ogierów (od 1867 roku podlegała ona Głównemu Zarządowi Stadnin Państwowych w Petersburgu), niemniej tamtejszy *depôt* (stacja ogierów), prowadzony nieudolnie przez kierowników stadniny: generała Aleksandra Mszczerskiego (1866–1874) i generała Borysa Sieversa (1874–1881) – oddziaływał na podniesienie poziomu hodowli w stopniu nader umiarkowanym<sup>13</sup>.

W postyczniowej dekadzie Bobrowski opierał się zrazu na znanych nam ogierach: Dukacie i Baszy oraz na równie wybornym Enanim. Ten ostatni, o siwym umaszczeniu, był synem skarogniadego Percy'ego, głównego ogiera w stadninie „angielskiej” Ludwika Grabowskiego, która w dziejach ówczesnego jeździectwa wyścigowego oraz na polu promocji wychowu koni pełnej krwi i półkrwi odgrywała rolę pierwszoplanową<sup>14</sup>. Bobrowski sprowadził Ernanię w 1865 roku z Regowa pod Kozienicami, gdzie znane i cenione stado prowadził Stanisław Lewicki. W rezultacie tych zabiegów na początku lat 70. istniała już w Snopkowie dobrze prowadzona i wyrównana stadnina koni orientalnych, doskonałych pod wierzch i do zaprzęgów, które – zwłaszcza po Baszy i Ernanim – otrzymały dobre geny i piękne kształty<sup>15</sup>.

Tymczasem wraz z rosnącym w latach 70. zapotrzebowaniem na większe i masywniejsze konie kareciane oraz pod ciężką wagę hodowcy zajęli się

<sup>13</sup> S. Wotowski, *op. cit.*, s. 85; *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, red. S. Janicki, Warszawa 1918, s. 374; W. Pruski, *Dzieje państwowej stadniny...*, s. 115, 119–120; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 398–410; T. Mencil, *Jarmarki łęczyńskie w XVII–XIX wieku*, [w:] *Łęczna. Studia z dziejów miasta*, red. E. Horoch, Łęczna 1989, s. 109–110; M. Bogusz, *Miasto Łęczna w czasach Królestwa Polskiego (1815–1866)*, Łęczna 2014, s. 150; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 175.

<sup>14</sup> W. Pruski, *Dzieje wyścigów...*, s. 83–85; J.E. Leśniewska, *Właściciele dóbr Łęczna w latach 1800–1944*, Lublin 2004, s. 95–117; eadem, *Ludwik Grabowski – miłośnik koni i zasłużony ich hodowca*, „Merkuriusz Łęczyński” 1990, nr 5, s. 5–7; M. Iwanek, *Serniki*, [w:] *Ku przyszłości. Dzieje gminy Serniki. Monografia historyczna*, oprac. S. Marzęda [et al.], Serniki 2014, s. 13–14.

<sup>15</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski...*, s. 2; L. Przanowski, *Rzut oka na stan hodowli koni w Lubelskiem*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 416; S. Wotowski, *op. cit.*, s. 86; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 428–429; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 2, Warszawa 1968, s. 166; idem, *Dzieje wyścigów...*, s. 84, 128; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 5. Warto w tym miejscu dodać, że Percy pochodził ze stadniny Hahna w Basedow w Meklemburgii. Był to doskonały koń wyścigowy, a później – jak wyżej wspomniano – pierwszy poważniejszy reproduktor w Łęcznej i Sernikach. Jako ogier „udzielał się” do końca lat 70. i pozostawił po sobie ponad 30 koni pełnej krwi. Zob. W. Pruski, *Dzieje wyścigów...*, s. 84.

wychowem zwierząt do jazdy i powozowych (w tym elitarnych – kareciany). Przychówek ten cieszył się w Królestwie dużym powodzeniem, a z czasem znalazł nabywców także w Cesarstwie. Ową koniunkturę starał się wykorzystać Bobrowski. Konie ze Snopkova chętnie kupowali zamożni ziemianie i arystokraci, przemysłowcy z Warszawy i Łodzi oraz oficerowie gwardii cesarskiej z Petersburga<sup>16</sup>. Zwierzęta te były wytrwałe, ładnie zbudowane, ale niestety zbyt drobne. Aby powiększyć ich wzrost oraz wydłużyć i uszlachetnić linię, Bobrowski nawiązał bliższą współpracę z L. Grabowskim. W Łęcznej zostały kupione dwa wspaniałe ogiery: syn Percy'ego – złoty kasztan Atylla (1871), który za czasów łączyńskich biegał z powodzeniem na wyścigach w Warszawie, a później (1874) został odznaczony złotym medalem na urządzonej w stolicy Królestwa wystawie rolniczej<sup>17</sup>, oraz jego przyrodni brat, skarogniady Mirabeau (1876). Oba reproduktory stanowiły podwalinę stada, które na początku lat 80. niemal całkowicie zatraciło cechy arabskie. Ukształtowany w ten sposób typ odznaczał się wcześniejszym dojrzewaniem, konie były roślejsze, dużo głębsze, silne i wytrzymałe. Czwórka zaprzężona do poczwórnej karety pokonywała dystans ze Snopkova do Łukowa i z powrotem (około 140 km) w niespełna 24 godziny, zatrzymując się tylko na jeden popas w Łukowie<sup>18</sup>.

W kolejnych latach, w celu przydania zwierzętom masy i proporcjonalnego do wagi wzrostu, Bobrowski sprowadził z Niemiec folbluta (konia pełnej krwi angielskiej) Glück-Aufa (1879) i trzy ogiery półkwi angielskiej: skarogniadego hanowera Young Juliusa (1882) z wyniosłą piękną szyją, złotego kasztana Fripona (1886) z charakterystyczną białą gwiazdą na czole<sup>19</sup> i brunatnego kasztana Breadalbane'a (1888). Dwa ostatnie były to tzw. konie trakeńskie, którymi hodowcy – z racji ich przymiotów i łatwości nabycia w nieodległych Prusach Wschodnich – chętnie posługiwali się w swoich stadninach. W historii stada snopkowskiego zapisał się zwłaszcza Young Julius po folblucie Juliusie, czołowym reproduktorem *depôtu* w Zelle, który zostawił po sobie doskonałe potomstwo – duże, silne i efektowne, nagradzane na wystawach<sup>20</sup> i chętnie kupowane. Po kilku latach

<sup>16</sup> K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 7; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 237. Tak na ten temat pisano na łamach „Gazety Lubelskiej”: „Hodowca w świadomości faktu, że w kraju na konie droższe niż 300 rubli, przy której cenie racjonalna hodowla koni u nas się nie opłaca, zbyt jest trudny, wytknął sobie jako cel wytworzenie koni rosłych kareciany, które chętnie kupuje Petersburg, płacąc za nie do 1000 rubli, a nawet więcej” (*Gospodarstwo w Snopkowie*, „Gazeta Lubelska” 1899, nr 126, s. 2).

<sup>17</sup> W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 500; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 6.

<sup>18</sup> L. Przanowski, *op. cit.*, s. 416; W. Mroziński, *op. cit.*, s. 25; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 6, 12; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 237–238.

<sup>19</sup> K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 12.

<sup>20</sup> Bobrowski był człowiekiem skromnym i w skromny, nieszukający rozgłosu sposób prowadził swoją stadninę. Snopkowski przychówek pokazywał na wystawach organizowanych w kraju. Tamtejsze konie zdobyły najwyższe laury na wystawie rolniczo-przemysłowej w Warszawie w 1885

sprzedano go jednak do Zawieprzyc dzierżawionych przez rodzinę Skłodowskich, gdzie tradycje hodowli rasowych koni wyścigowych kontynuował syn Ksawerego – Bolesław<sup>21</sup>.

U progu drugiej połowy lat 80. stadnina w Snopkowie liczyła od 56 do 60 matek. Wszystkie klacze pracowały na roli jako konie użytkowe, a każda fornalka stanowiła doskonale dobraną czwórkę do zaprzęgu karecianego. Sama stadnina znajdowała się wówczas w elitarnym gronie 15 stad zarodowych w guberni lubelskiej. Według Stanisława Wotowskiego, znanego w epoce hipologa, pisarza i publicysty, stado snopkowskie należało do czołowych w Królestwie Polskim, a pod względem zaprzęgowo-karecianym było podobno bezkonkurencyjne. Prawdą jest, że osiągnięte przez Bobrowskiego sukcesy stały się możliwe dzięki talentom i ciężkiej pracy hodowcy. Nie można wszakże pominąć milczeniem wypróbowanego grona współpracowników, o których, niestety, wiemy niewiele. Wśród nich istotną rolę odgrywał na pewno wilnianin Wawrzyniec Kmiecik, absolwent szkoły trenerów, masztalerzy i felczerów końskich w Carskim Siole, oraz administrator Waclaw Zarzycki<sup>22</sup>.

Tymczasem wraz z rozwojem stadniny trwała rozbudowa specjalistycznej zabudowy. Na głównym folwarku w Snopkowie wzniesiono cztery stajnie zarodowe. Były to budynki duże i przestronne, z biegnącymi środkiem korytarzami i dwoma rzędami boksów po bokach. Za jednym z nich urządzono kryty maneż, który służył zwierzętom przede wszystkim w czasie słyty i zimą. Od frontu znajdował się maneż letni uformowany z odpowiednio przystrzyżonych żywopłotów. Ukształtowano je w taki sposób, by koń wypuszczony bocznymi drzwiami ze

---

roku. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” napisał, że stadnina „stale i umiejętnie prowadzona w kierunku półkrwi angielskiej, ciesząca się wielką wziętością u kupców zagranicznych dała na wystawę 10 okazów odznaczających się jednolitością, jako dowodem ustalonego już typu”. Całą stawkę stanowiło: 7 potomków Glück-Aufa, 2 po Mirabeau i 1 po nieznanym bliżej Lady’s Fremdon. Za ogół hodowli Bobrowski otrzymał złoty medal. Zob. S. Rewiński, *Wystawa*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 159b, s. 2; *Z placu wystawy*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 164b, s. 3; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 11.

<sup>21</sup> K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 7; *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 70; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 237–238 oraz t. 2, s. 169; A. Kidzińska, *Związki rodziny Skłodowskich z Zawieprzycami*, „Studia Łęczyńskie” 2010–2011, t. 2–3, s. 230, 238.

<sup>22</sup> H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 285; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 7; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 238–239; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 178. Bobrowski uważany był przez współczesnych za osobę praktyczną, pracowitą, przedsiębiorczą i uczynną. Warto podkreślić, że przez szereg lat, z pomocą zaprzyjaźnionych ziemian i weterynarzy (gubernialnego i ze stadniny janowskiej), współorganizował w Lublinie, na placu za rogatką warszawską, wystawy koni chłopskich. Zob. [P.], *Antoni Bobrowski...*, s. 441; *S.p. Antoni Bobrowski (Wspomnienie)...*, s. 1–2; M. Dobrski, *Rzut oka na stan rolnictwa w guberni lubelskiej w ostatnich 25 latach*, [w:] *Dla sierot. Książka zbiorowa wydana staraniem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 1897, s. 37; *Wystawa koni włościańskich*, „Gazeta Świąteczna” 1889, nr 439, s. 2; A. Przegaliński, *Spoleczna działalność ziemianstwa...*, s. 66–67.



stajni kierował się uliczką do ujeżdżalni. Inny budynek stajni sąsiadował z wozownią. Naprzeciw stajen zarodowych postawiono stajnię fornalską, a nieco niżej obiekty pomocnicze – kuźnię i stelmacharnię. Całość założenia dopełniały przeznaczone dla przychówku obszerne okólniki i grodzie<sup>23</sup>.

Godzi się w tym miejscu dodać, że rozkwitowi stadniny sprzyjała utrzymująca się w rolnictwie koniunktura, choć okresowo powtarzały się nieurodzaje i lata klęskowe<sup>24</sup>. W Królestwie Polskim, po krótkotrwałym obniżeniu wartości indeksów (1875–1876), co stanowiło pokłosie światowego kryzysu przemysłowego, zaczęły rosnać ceny produktów rolnych, ziemi i zwierząt hodowlanych. Procesy te przybrały na sile w następstwie zaangażowania Rosji w kosztowną wojnę z Turcją<sup>25</sup>. Ta dobra passa trwała do połowy lat 80. W ciągu dwóch dekad (1864–1884) podwoiły się średnie ceny prawie wszystkich zbóż. Wartość ziemi na wolnym rynku raptownie i znacząco, bo o około 50%, wzrosła w 1880 roku i w kolejnych kilku latach nadal się podnosiła. Wraz ze wzrostem cen umacniała się dominacja przemysłu spożywczego, który w 1884 roku w guberni lubelskiej skupiał 77% ogółu zakładów i 83,6% całkowitej wartości produkcji<sup>26</sup>.

Lata te były korzystne również dla hodowli koni, która pod względem organizacyjnym okrzepla i zyskała powszechnie szanowanych przewodników. W 1879 roku wiceprezesem Towarzystwa Wyścigów Konnych (prezesem z urzędu był na ogół generał-gubernator) został hr. August Potocki z podwarszawskiej Jabłonny, który objął tę godność po śmierci ojca Maurycego. W czasie swojego 26-letniego urzędowania doprowadził wyścigi warszawskie (wraz z promocją wychowu koni pełnej krwi angielskiej) do znakomitego rozwoju – Towarzystwo rozrosło się, przybyło nowych członków, a na firmamencie pojawiły się kolejne stajnie wyścigowe i młodzi sportsmeni. Wysokość przyznawanych nagród stale zwyżkowała,

<sup>23</sup> Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, M. Niedzielska, *Zespół pałacowo-parkowy w Snopkowie. Dokumentacja historyczna*, mps, Lublin 1985, s. 38; *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 68; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 2; M. Trzewik, *Z historii zabytkowego założenia rezydencjonalnego w Snopkowie*, cz. 2, „Dolina Ciemięgi” 1998, nr 5, s. 12–13; L. Zugaj, *Dzieje Jastkowa i okolic od zarania do 1939 roku*, Lublin 2010, s. 145.

<sup>24</sup> W guberni lubelskiej ziemię rodziły bardzo słabo w latach 1883–1884, przy czym za klęskowy uznano rok 1883. W latach 1880 i 1882 zboże zostało wyłożone, przez co wiele ziaren uległo uszkodzeniu, inne zaś zgniły lub porosły. W 1884 roku zaraza zniszczyła część plonów pszenicy. Zob. H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 328–329.

<sup>25</sup> J. Bloch, *Ziemia i jej oddłużenie w Królestwie Polskim*, cz. 1, „Biblioteka Warszawska” 1891, t. 2, s. 232–233; M. Dobrski, *Rolnictwo w guberni lubelskiej*, „Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany na rok 1904”, s. 46–47; idem, *Rzut oka...*, s. 36; J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968, s. 63–67; R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 25.

<sup>26</sup> H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 341; M. Dobrski, *Rzut oka...*, s. 36; J. Konczyński, *Rolnictwo i przemysł w Królestwie Polskim przed wojną*, Warszawa 1924, s. 33; A. Kierek, *op. cit.*, s. 122–123; W. Puś, *Statystyka przemysłu Królestwa Polskiego w latach 1879–1913. Materiały źródłowe*, Łódź 2013, s. 205–206; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 188–189.

do czego przyczyniło się ustanowienie na wzór Cesarstwa i krajów zachodnich totalizatora (1879). Niebagatelną rolę w dziedzinie promocji hodowli odgrywały też wystawy koni i zwierząt gospodarskich, które w latach 1880–1887, z wydatną pomocą Towarzystwa, organizowano na placu Ujazdowskim<sup>27</sup>.

W 1881 roku na czele stadniny janowskiej stanął hr. Aleksander Nieroth (Nierod), delegowany do pracy przez Główny Zarząd Stadnin Państwowych. Ten młody, pełen zapału dyrektor i zamiłowany jeździec po kilku latach założył przy stadninie stajnię wyścigową. Pomocnikiem Nierotha został najpierw Aleksander Wotowski – człowiek szczerze przejęty hodowlą, pasjonat, a przy tym osoba ustosunkowana, posiadająca rozległe znajomości, a później wspomniany wyżej S. Wotowski – doskonały sportsmen, znawca i popularyzator wychowu koni i jeździectwa. Stadnina janowska pod kierunkiem nowych przewodników ożyła. W ciągu kilku lat znacznie wzrosła (z kilku do kilkudziesięciu) liczba stanowiących kłaczy, czyli matek pokrywanych przez tamtejsze ogiery pełnej krwi. Kłacze staraniem Nierotha zostały uprzywilejowane i udostępnione na użytek prywatny przez Główny Zarząd Stadnin. Jednocześnie ze względu na forsowanie przez dyrektora reproduktorów stadnych pełnej krwi i matek „zaawansowanych w krew” obniżyła się jakość przychowku, stadnina przesycona pełną krwią zaczęła bowiem wydawać zbyt małą i tracącą na jakości liczbę zwierząt odpowiednich do uzupełniania *depôtu*. Ten ostatni należało wzmacniać nie tylko folblutami, lecz także ogierami półkrwi, czego Nieroth zdawał się nie dostrzegać. Mimo wszystko okres zarządzania przez niego stadniną był w dziejach Janowa epoką – dyrektor kierował tamtejszym stadem do śmierci w 1913 roku, a więc przez ponad 30 lat. Pozostawił po sobie wspomnienie człowieka o dużej indywidualności i charakterze, wielkiego znawcy i miłośnika koni oraz osoby życzliwej i dobrej<sup>28</sup>.

Pod wpływem koniunktury gospodarczej i wraz z rozwojem ruchu hodowlano-wyścigowego w Warszawie i Janowie podnosił się również poziom stadnin w Królestwie. Hodowcy pasjonowali się sportem dżentelmeńskim. W latach 1879–1880 z inicjatywy Mariana Gruszeckiego, właściciela dóbr pławieńskich w guberni piotrkowskiej, zorganizowano prowincjonalne Pławieńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, które w 1881 roku zostało zatwierdzone przez Główny Zarząd Hodowli Koni. Za przykładem Pławna poszedł Franciszek Czaplicki z Ryłowic w guberni radomskiej. U schyłku lat 80. urządził on w sąsiednich Zbydniewiczach, a później w Ryłowicach, cieszące się powodzeniem prywatne mitingi. Te pierwsze próby, ściągające na tor zaprzyjaźnionych hodowców i sportsmenów,

<sup>27</sup> S. Wotowski, *Ś.p. August hr. Potocki*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 10, s. 2–3; S. Kieniewicz, *Potocki August*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 799; W. Pruski, *Dzieje wyścigów...*, s. 119; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 192–195.

<sup>28</sup> S. Wotowski, *Aleksander hr. Nierod*, „Jeździec i Myśliwy” 1903, nr 11, s. 2; idem, *Hodowla koni...*, s. 87–88; W. Pruski, *Dzieje państwowej stadniny...*, s. 131–133, 135, 149–151; idem, *Dzieje wyścigów...*, s. 252, 272; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 233–234.

zostały w 1891 roku przekształcone w sformalizowane Towarzystwo Zachęty Chowu i Wyścigów Koni Półkrwi w Ćmielowie, które sankcją urzędową otrzymało cztery lata później<sup>29</sup>.

W guberni lubelskiej, poza przodującym L. Grabowskim, doskonale stadniny koni pełnej krwi i półkrwi prowadzili w latach 80. m.in. Leon Gawlikowski z Jakubowic Murowanych i Józef Michalski z Trawnik w powiecie lubelskim, Jan Kleniewski z Kluczkowic w powiecie puławskim, Ludwik Olędzki z Chylińska i Leon Przanowski z Krasnego w powiecie chełmskim, Bogdan Gałęzowski z Husynnego oraz Wydźgowie z Raciborowic w powiecie hrubieszowskim (Bogusław wraz z synem Janem Stefanem). Ostoją tradycji rodzinnych były stadniny Poletyłów: Leopolda w Wojsławicach w powiecie chełmskim i Wojciecha w Kraśniczynie w powiecie krasnostawskim. W 1883 roku w Łęcznej, z inicjatywy B. Gałęzowskiego i B. Wydźgi, za aprobatą dziedzica dóbr Jana Gotliba Blocha i administracji majątku, zawiązано nieformalne towarzystwo wyścigowe (w prace te włączył się także Bobrowski). Po latach (1895) zostało ono przekształcone w Łęczyńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych<sup>30</sup>.

Tymczasem dziedzic Snopkowa, pracując wytrwale nad rozwojem stadniny zarodowej, przystąpił do realizacji kolejnego przedsięwzięcia, o którym – jak można domniemywać – myślał już dużo wcześniej. Drugim działem pracy hodowlanej, który zapewnił Bobrowskiemu rozgłos w kraju i w Cesarstwie, stał się rasowy wychów trzody chlewnej. W tej materii był on nie tylko na Lubelszczyźnie bezdyskusyjnym pionierem, a jego dokonania stanowiły zachętę i wyznaczyły kierunek dla innych hodowców<sup>31</sup>. Zwróciwszy uwagę na zalety świń angielskich

<sup>29</sup> *Plawno*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 8, Warszawa 1887, s. 279; [P.], *Wyścigi w Plawnie*, „Kłosa” 1881, nr 848, s. 203; W. Pruski, *Dzieje wyścigów...*, s. 168–176, 190; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 215; A.J. Zakrzewski, *Wyścigi w Plawnie*, „Zeszyty Radomszczańskie” 2008, t. 2, s. 151–153, 163–164.

<sup>30</sup> [J.S.W.], *Łęczna we wrześniu (Z Towarzystwa Wyścigów Konnych)*, „Jeździec i Myśliwy” 1896, nr 18, s. 10; H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 284–288; W. Mroziński, *op. cit.*, s. 23, 26, 29; W. Pruski, *Dzieje wyścigów...*, s. 225; idem, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 189–190, 220; J.E. Leśniewska, *Łęczyńskie Towarzystwo Wyścigów Konnych 1895–1902*, [w:] *Łęczna. Studia...*, s. 160–163; W. Doliński, *Przeżycia przeszłości dla przyszłości*, Hove 1992, s. 36–37.

<sup>31</sup> Hodowla trzody chlewnej stała wówczas w Królestwie na bardzo niskim poziomie, a na Lubelszczyźnie od wielu lat przeżywała wręcz zapaść. Wychowem świń zajmowali się w większości chłopi, którzy jednak nie dbali o poprawę jakości pogłowia. Dwory trzymały świnię na własne potrzeby i nie skupiały się na dochodowym aspekcie hodowli. Folwarki, nastawione w dalszym ciągu na produkcję zbożową, posiadały wprawdzie duże ilości słomy i ziarna, ale była to pasza niezbyt odpowiednia dla tuczników, które preferowały mieszanki i pozostałości z uprawy roślin pastewnych i okopowych. Zob. *Trzecia Wystawa Rolnicza...*, s. 50; *Stan hodowli trzody chlewnej*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25, s. 419; H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 299; W. Grabski, *Historia...*, s. 287–288; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 434 oraz t. 2, s. 254, 261; A. Stasiak, Z. Bajda, *Hodowla świń na Lubelszczyźnie*, „Trzoda Chlewna” 2001, t. 39, nr 8–9, s. 20.

– najpierw rasy wielkiej białej (lincoln) i średniej (yorkshire), a później czerwonej (tamworth), jeździł Bobrowski nad Tamizę. Tam na wystawach lub u hodowców kupował knury i maciory premiowane na pokazach pierwszymi nagrodami. Charakteryzowały się one łatwością tuczenia, szybkim tempem wzrostu, wczesnym dojrzewaniem, dużą płodnością i doskonałą przemianą materii, co z kolei gwarantowało korzystne wyzyskanie paszy. Wieprzowina była soczysta, z nieznacznym przerostem tłuszczu. Z tych sztuk powstała w 1872 roku chlewnia zarodowa, która sześć lat później liczyła już 45 matek i 5 knurów<sup>32</sup>.

Warto w tym miejscu dodać, że lata 70. były dla dochodowej hodowli trzody czasem nadzwyczaj pomyślnym. W znacznej mierze przyczynił się do tego wzrost dobrobytu w Niemczech po zwycięskiej wojnie z Francją i restytuowaniu Cesarstwa. Rzesza okazała się chłonnym importerem świń, początkowo z przygranicznych guberni Królestwa Polskiego, co następnie stymulowało koniunkturę w skali całego kraju. Tuczniaki z Królestwa były porównywalnie tańsze, charakteryzowały się dobrymi walorami mięsnymi i w mniejszym stopniu przenosiły groźne dla zdrowia pasożyty. Istotne znaczenie miało również wzrastające zaludnienie oraz przewrót przemysłowy w Królestwie, powiązany z odpływem ludności wiejskiej do miast, co wspólnie wzmagało zapotrzebowanie na mięso wieprzowe i słoninę. Wyselekcjonowanemu wychowowi sprzyjał wreszcie postępujący proces intensyfikacji rolnictwa, skorelowany z płodozmianem, mechanizacją prac polowych oraz uprawą roślin okopowych, motylkowych i zbożowych, które dostarczały m.in. nawozu i pełniły funkcje paszowe<sup>33</sup>.

Bobrowski, korzystając z tej prosperity, co roku, a później mniej więcej co trzy lata, odnawiał chlewnię sprowadzanymi z Anglii reproduktorami – w większości od znakomitego hodowcy Sandersa Spencera. Wychodząc naprzeciw wymaganiom odbiorców rosyjskich, a częściowo i polskich, w oparciu o materiał angielski, szczególny nacisk kładł też na wyhodowanie trzody zahartowanej i przystosowanej do wschodnioeuropejskich warunków klimatycznych. Snopkowskie świny odznaczały się gęstym i długim włosiem oraz przewyższającą „angielki” odpornością, co wyrobiono, trzymając prosięta w zimnych chlewach, a matki na pastwisku. Popas znajdował się nad rzeką, gdzie maciory mogły zażywać kąpeli. Zwierzęta karmiono gniecionymi i parowanymi ziemniakami, które

<sup>32</sup> H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 299; *Stan hodowli trzody...*, s. 419; *Snopków. Właśność Piaszczyńskiego...*, s. 72; A. Byszewski, *Gospodarstwo rolne i hodowla w Snopkowie, cz. 4*, „Gazeta Rolnicza” 1902, nr 48, s. 931; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 18; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 439 oraz t. 2, s. 261; P.S. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 191.

<sup>33</sup> M. Dobrski, *Rolnictwo w guberni...*, s. 47; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 1, s. 432, 434 oraz t. 2, s. 249–250, 254; W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Czasy nowożytne i najnowsze (1500–1939)*, Warszawa 1970, s. 200; A. Koprukowniak, *W okresie kształtowania się kapitalizmu...*, s. 670; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 165, 179.

doprawiano otrębami i mieszano z plewami owsianymi lub gryczanymi. Świnie były rosłe, zbudowane proporcjonalnie i skore do rozrodu. W latach 80. chlewnia składała się z 35 macior i 6 knurów rasy lincoln i yorkshire oraz z 15 macior i 3 knurów rasy tamworth. W historii Snopkowa zapisały się wówczas wspaniałe knury: Agamemnon, Birbant, Otello i Samson, a także wydające doskonale potomstwo maciory: Furora, Marka, Muza i Wiktoria<sup>34</sup>.

Jeśli chodzi o nieruchomą infrastrukturę, to wzorowo urządzone chlewnie zostały umieszczone w czworobocznym budynku zaopatrzonym w piwnicę na kartofle, kuchnię z parnikami i pomieszczenie na paszę. W środku ułożono betonową posadzkę z licznymi ściekami-rynsztkami, które – przy obfитоści wody spływającej z wodociągów – zapewniały utrzymanie czystości. Na dziedzińcu znajdowało się podwórko z boksami do zimnego chowu. To właśnie tam hartowała się „młodzież”, przebywając przez cały rok pod gołym niemal niebem<sup>35</sup>.

Za życia swego twórcy dorobek chlewni zyskał należny mu rozgłos i poważanie. Bobrowski prowadził bowiem wychów nie tylko starannie i bez pośpiechu, lecz także umiejętnie i z dużą kulturą, co wyrobiło mu opinię czołowego hodowcy w kraju. Na tym polu rywalizowało z nim tylko dwoje pasjonatów: Walenty Makólski z Przyrębu pod Radomskiem i Izabella Ryxowa z Prażmowa w guberni warszawskiej, którzy rozpoczęli działalność hodowlaną również w latach 70.<sup>36</sup> Bobrowski, dzieląc się swą wiedzą i doświadczeniem, otworzył w dobrach prywatną praktykę, którą ukończył m.in. Antoni Budny – w latach późniejszych właściciel Bychawy-Podzamecza w powiecie lubelskim, jeden z najwybitniejszych hodowców świń angielskich na ziemiach polskich. Co więcej, zgodnie z wolą Bobrowskiego pracownicy majątku i okoliczni chłopcy mogli kupować materiał zarodowy po niższych cenach, a pierwsi z nich uzyskali przywilej krycia macior dworskimi knurami<sup>37</sup>.

Miarą powodzenia chlewni były najwyższe wyróżnienia przyznawane dziedzińcowi Snopkowa na wystawach w Królestwie i w Rosji, co z kolei zapoczątkowało

<sup>34</sup> *Stan hodowli trzody...*, s. 419; *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 72; H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 299; A. Byszewski, *op. cit.*, s. 931–932; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 18; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 261–263; M. Babicz, Z. Bajda, *Historia hodowli świń ras wielkiej białej polskiej i polskiej białej zwisłouchy na Lubelszczyźnie*, „infoPolsus. Ogólnopolski biuletyn dla hodowców i producentów trzody chlewnej” 2013, nr 16, s. 18.

<sup>35</sup> K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 3; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 262.

<sup>36</sup> *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1884, nr 26, s. 211; [P.], *Antoni Bobrowski...*, s. 441; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 261, 263–264; S. Sroka, *Ryx (Ryks) z Kropiwnickich Izabella*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 601.

<sup>37</sup> W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 265; M. Babicz, Z. Bajda, *op. cit.*, s. 18; M. Głazik, *Zarodowa chlewnia rasy wielkiej białej angielskiej Antoniego Budnego w Bychawie*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie V*, red. H. Łaskiewicz, Lublin 2012, s. 259; eadem, *Ostatni Pan na Bychawie. Antoni Budny (1861–1943)*, Bychawa 2013, s. 115–117.

duże zainteresowanie hodowlą w Królestwie i korzystną ekspansję „krajowców” na rynku Imperium<sup>38</sup>.

W ostatnią dekadę XIX wieku dobra snopkowskie wchodziły jako majątek zasobny, który zanadto nie ucierpiał w czasie szalejącego w Królestwie kryzysu agrarnego (1884–1895)<sup>39</sup> i nawiedzających Lubelszczyznę nieurodzajów<sup>40</sup>. Przykład dominium nad Ciemięgą pokazywał przy tym, że w okresie długotrwałego załamania gospodarczego lepiej radzili sobie ziemianie, którzy pracę na roli równoważyli wyspecjalizowaną hodowlą inwentarza. Na uprzywilejowanej i bezpiecznej pozycji znajdował się wówczas wychów koni pełnej krwi i półkrwi – ich ceny utrzymywały się na dość wyrównanym poziomie i znajdowały otwarte rynki zbytu w Cesarstwie. Szansę na zyskowne transakcje, pomimo rosnącej w guberni lubelskiej konkurencji<sup>41</sup>, ułatwiało Bobrowskiemu znane i uznane nazwisko, które otwierało drzwi

<sup>38</sup> Bobrowski prowadził chlewnię snopkowską bez rozgłosu. Dopiero w 1883 roku na wystawie zwierząt hodowlanych w Warszawie pokazał poza konkursem wspaniałego tuczego wieprza (1100 funtów, czyli 446 kg żywej wagi) oraz model wzorowo urządzonego chlewu. Rok później na warszawskiej wystawie rolniczo-przemysłowej otrzymał już złoty medal. W 1885 roku jury warszawskie nagrodziło snopkowską stawkę 30 lincolnów (2 maciory: Wiktoria i Furora, 3 wieprze: Agamemnon, Otello i Samson oraz 25 prosiąt) najwyższym wyróżnieniem. Wśród pokazanych zwierząt wyróżniał się zwłaszcza Samson, ważący 900 funtów. Zachwycony korespondent „Kuriera Warszawskiego” poświęcił mu taki oto dwuwiersz pióra Stanisława Trembeckiego: „Wieprz, którego zabawą przemyślać o jadle, / Cała rozkosz w próżniactwie, cały zaszczyt [w] sadle”. Taką samą stawkę pokazał Bobrowski rok później i uzyskał potwierdzenie złotego medalu z 1885 roku. W 1887 roku chlewnia pojechała do Charkowa, zapoczątkowując tym samym wspaniałą *grand tour* po Rosji. W Charkowie grupa kilkadziesiątu (35) lincolnów przyniosła hodowcy wielki złoty medal. Bobrowski sprzedał wówczas nie tylko wszystkie eksponowane okazy po bardzo korzystnych cenach, lecz także przyjął zamówienia na dostarczenie ponad 80 prosiąt. Za życia hodowcy chlewnia snopkowska była jeszcze pokazywana w Kursku (1889), Chersoniu (1890), Smoleńsku (1890) i Połtawie (1893). Na każdej z wymienionych wyżej wystaw budziła podziw i zdobywała złote medale. Zob. *Z placu wystawy*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 160a, s. 2; S. Rewiński, *Wystawa. III. Trzoda chlewna, drób i króliki*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 163, s. 2; *Wiadomości miejscowe i z kraju*, „Gazeta Lubelska” 1885, nr 124, s. 1; *Z miasta i okolicy*, „Gazeta Lubelska” 1886, nr 132, s. 1; *Z miasta i okolicy*, „Gazeta Lubelska” 1887, nr 219, s. 1; [P.], *Antoni Bobrowski...*, s. 441; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 19; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 2, s. 261–262, 389, 391–392; M. Babicz, Z. Bajda, *op. cit.*, s. 18.

<sup>39</sup> J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 59, 60–61, 63, 68, 73, 114–115, 125; W. Rusiński, *op. cit.*, s. 359–360; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarstwa Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 163.

<sup>40</sup> Ziemie Lubelszczyzny rodziły bardzo słabo w 1889 roku (rok klęskowy), kiedy to katastrofalna susza wypaliła pastwiska i uszkodziła zasiewy, a także cztery lata później. Żyto gniło lub marzło w latach 1887–1890 oraz 1892 i 1895. W 1887 roku zaraza zniszczyła cały plon pszenicy i z podobnym natężeniem zaatakowała trzy lata później. Na przełomie 1890 i 1891 roku wymarzała koniczyna. Zob. H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 328–329; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 202.

<sup>41</sup> W 1892 roku w guberni lubelskiej znajdowało się 18 stad zarodowych; wielu innych ziemian, z różnym powodzeniem, prowadziło mniejsze i większe stadniny. Na początku lat 90. do grona wyróżniających się lub dobrze rokujących na przyszłość stajni wyścigowych pełnej i półkrwi zaliczano: w powiecie lubelskim – Bychawę Podzamcze Antoniego Budnego, w powiecie chełmskim

i portfele majątnych posesorów. Jak wiemy, prestiż hodowcy zyskiwał na znaczeniu w dziale nierogacizny, ta jednak cenowo była bardziej kapryśna i zmuszona do konkurencji z nasilającym się importem zwierząt rzeźnych z Rosji<sup>42</sup>.

Rozwijając wychów trzody chlewnej, Bobrowski w dalszym ciągu wiele uwagi poświęcał więc stadninie. W drugiej połowie lat 80. pracował przede wszystkim nad udoskonaleniem linii rosłych, dobrze zbudowanych i wytrzymałych koni zaprzęgowo-karecianych oraz wierzchowych pod ciężką wagę. Aby zwiększyć wzrost i kaliber kośćca, zaczął posiłkować się ogierami ze znaczną domieszką zimnej krwi. W tym celu w 1887 roku zakupił w Niemczech skarogniadego oldenburga Northama i 10 źrebic oldenburskich. Oldenburgi były zwierzętami masywnymi, ale przy tym harmonijnie zbudowanymi i swobodnymi w ruchach. Doskonale prezentowały się na paradach wojskowych; spośród nich dobierano ciężkie konie kareciane zwane karosjerami. Northam miał płodzić duże i rozłożyste klacze, które Bobrowski zamierzał kryć ogierami pełnej krwi. Nieco inaczej rzecz wyglądała ze źrebicami – te przygotowywano do stanowienia folblutami. Wypracowany w ten sposób drogowkaz był jasny – do szerokich i rosłych klaczy oldenburskich przeznaczano folbluta, a matki nieco lżejsze pokrywano oldenburgiem. Niemiecki eksperyment nie przyniósł Bobrowskiemu spodziewanych korzyści, gdyż Northam osłabił samice i ich potomstwo. W rezultacie w latach 1891–1892 padło przy źrebieniu kilkanaście najszlachetniejszych matek i połowa urodzonych zwierząt. Reprodukator, który nie ziścił pokładanych nadziei, został wybrakowany<sup>43</sup>.

To chybione doświadczenie sprawiło, że w ostatnich latach życia Bobrowski trzymał się ogierów pełnej krwi angielskiej. W 1889 roku kupiono w Sernikach ciemnogniadego Maitre Chanteura, który urodził się we francuskim stadzie pana Aumont. Od 1892 roku stanowił on klacze snopkowskie wespół ze złocistym „francuzem” Le Paniselem nabytym w Janowie Podlaskim oraz z Picklockiem, którego hodowca z Janowa wydzierżawił<sup>44</sup>.

---

– Czulczyce Tadeusza Moraczewskiego, w powiecie krasnostawskim – Rudnik Ludwika Malczewskiego, w powiecie lubartowskim – wspaniałe Serniki L. Grabowskiego, Łęczną prowadzoną przez Henryka Blocha i Kijany Stanisława Sonnenberga oraz w powiecie zamojskim – Michałów i Starą Wieś ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego. Zob. H. Wiercieński, *Opis statystyczny...*, s. 285; S. Wotowski, *Hodowla koni...*, s. 92; J.E. Leśniewska, *Sukcesy sportowe łęczyńskiej stajni wyścigowej Henryka Blocha*, „Merkuriusz Łęczyński” 1989, nr 4, s. 12; eadem, *Dobra Kijany i ich właściciele w latach 1853–1908*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. Z. Gołębiowska, A. Kopruckowniak, A. Przegaliński, t. 4, Lublin 2014, s. 86–87.

<sup>42</sup> *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 73; *Stosunki rolnicze Królestwa...*, s. 404; J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 138.

<sup>43</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski...*, s. 2; W. Mroziński, *op. cit.*, s. 25; *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 70; A. Byszewski, *Gospodarstwo rolne i hodowla w Snopkowie*, cz. 3, „Gazeta Rolnicza” 1902, nr 47, s. 910; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 7; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 207–208.

<sup>44</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski...*, s. 2; W. Mroziński, *op. cit.*, s. 25; A. Byszewski, *Gospodarstwo rolne i hodowla w Snopkowie*, cz. 3..., s. 910; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 5–8; L. Przanowski, *op. cit.*, s. 416; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 237–238.

\*\*\*

Trwająca przez cztery dziesięciolecia działalność hodowlana Antoniego Bobrowskiego dobiegła końca wraz ze śmiercią dziedzica Snopkowa, który zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 3 (15) marca 1895 roku<sup>45</sup>. We wspomnieniu pośmiertnym napisano, że „[na krótko przed zgonem], gdy zasłużony hodowca leżał już nieprzytomny, [Picklock] wyrwawszy się z rąk masztalerza, padł nieopodal dworu i skończył [żywo] na miejscu. Był to w swoim rodzaju tragiczny zbieg okoliczności”<sup>46</sup>. Zdarzenie to można potraktować jako symboliczny kres pewnej epoki w dziejach majątku nad Ciemięgą oraz jako zamknięcie prowadzonej przez Bobrowskiego pracy hodowlanej – godnej uznania i pamięci, choć nie wolnej przecież od trudnych chwil czy potknięć. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w historii rodzimego wychowu koni Bobrowski zajął miejsce zaszczytne, a w dziale trzody chlewnej – czołowe. Tego wartościowego dorobku nie zniweczyła śmierć hodowcy. W kolejnych dziesięcioleciach, ze znakomitymi rezultatami, kontynuował pracę zmarłego zięć Kazimierz Piaszczyński, który wraz z żoną – Zofią z Bobrowskich – objął Snopków we władanie<sup>47</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła i opracowania archiwalne

- Archiwum Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, Akta zmarłych 1891–1895; Odpis aktu ślubu zawartego w dniu 2 sierpnia 1854 roku między Antonim Bobrowski a Julianną Arkuszewską datowany 25 października 1949 roku.
- Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie, Wydział Ksiąg Wieczystych, Dobra Snopków, t. 2, sygn. A4327B, Wykaz Hipoteczny, Zbiór dokumentów do dóbr Snopków.
- Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, M. Niedzielska, *Zespół pałacowo-parkowy w Snopkowie. Dokumentacja historyczna*, mps, Lublin 1985.

### Publicystyka prasowa z epoki i wspomnienia pośmiertne

- Bloch J., *Ziemia i jej oddłużenie w Królestwie Polskim, cz. 1*, „Biblioteka Warszawska” 1891, t. 2.
- Byszewski A., *Gospodarstwo rolne i hodowla w Snopkowie, cz. 3*, „Gazeta Rolnicza” 1902, nr 47.
- Byszewski A., *Gospodarstwo rolne i hodowla w Snopkowie, cz. 4*, „Gazeta Rolnicza” 1902, nr 48.
- Dobroski M., *Rolnictwo w guberni lubelskiej*, „Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany na rok 1904”.
- Gospodarstwo w Snopkowie*, „Gazeta Lubelska” 1899, nr 126.
- Grabski W., *Postęp rolniczy w Lubelskiem przed czterdziestu laty*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25.
- [J.S.W.], *Lęczna we wrześniu (Z Towarzystwa Wścigów Konnych)*, „Jeździec i Myśliwy” 1896, nr 18.

<sup>45</sup> Archiwum Parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, Akta zmarłych 1891–1895, k. 3; Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie, Wydział Ksiąg Wieczystych, Zbiór dokumentów do dóbr Snopków, Wypis z aktu zgonu Antoniego Bobrowskiego sporządzony w Lublinie 4 (16) marca 1895 roku, nlb.

<sup>46</sup> *Ś.p. Antoni Bobrowski...*, s. 2.

<sup>47</sup> *Snopków. Własność Piaszczyńskiego...*, s. 68, 70–73; S. Wotowski, *Ze Snopkowa*, „Jeździec i Myśliwy” 1904, nr 23, s. 5–6; K. Piaszczyński, *op. cit.*, s. 11, 15, 19; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich...*, t. 3, s. 241; A. Przegaliński, *Dwór ziemiański...*, s. 246–249, 262–265, 296–297.



- Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1884, nr 26.  
 [P.], *Antoni Bobrowski*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25.  
 [P.], *Wyscigi w Pławnie*, „Kłosy” 1881, nr 848.  
 Przanowski L., *Rzut oka na stan hodowli koni w Lubelskiem*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25.  
 Rewiński S., *Wystawa*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 159b.  
 Rewiński S., *Wystawa. III. Trzoda chlewna, drób i króliki*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 163.  
*Stan hodowli trzody chlewnej*, „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 25.  
 Ś.p. *Antoni Bobrowski*, „Jeździec i Myśliwy” 1895, nr 6.  
 Ś.p. *Antoni Bobrowski (Wspomnienie)*, „Gazeta Lubelska” 1895, nr 63.  
*Wiadomości miejscowe i z kraju*, „Gazeta Lubelska” 1885, nr 124.  
 Wotowski S., *Aleksander hr. Nierod*, „Jeździec i Myśliwy” 1903, nr 11.  
 Wotowski S., Ś.p. *August hr. Potocki*, „Jeździec i Myśliwy” 1905, nr 10.  
 Wotowski S., *Ze Snopkowa*, „Jeździec i Myśliwy” 1904, nr 23.  
*Wystawa koni włościańskich*, „Gazeta Święteczna” 1889, nr 439.  
*Z miasta i okolicy*, „Gazeta Lubelska” 1886, nr 132.  
*Z miasta i okolicy*, „Gazeta Lubelska” 1887, nr 219.  
*Z placu wystawy*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 160a.  
*Z placu wystawy*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 164b.

## Literatura

- Antoniny, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880.  
 Babicz M., Bajda Z., *Historia hodowli świń ras wielkiej białej polskiej i polskiej białej zwisłouchej na Lubelszczyźnie*, „infoPolsus. Ogólnopolski biuletyn dla hodowców i producentów trzody chlewnej” 2013, nr 16.  
 Bogusz M., *Miasto Łęczna w czasach Królestwa Polskiego (1815–1866)*, Łęczna 2014.  
 Brodowska H., *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. 2: *Okres zaborów*, red. S. Inglot, Warszawa 1972.  
 Caban W., *Rola „nowego ziemiaństwa” w szerzeniu postępu agrotechnicznego w Królestwie Polskim w dobie przeduwłaszczeniowej*, [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993.  
 Chomać R., *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970.  
 Demidowicz T., *Reforma szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2.  
 Deskur S., *Hodowla koni w Polsce*, [w:] *Dziedzictwo. Ziemiaństwo polskie i ich udział w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1995.  
 Dobrski M., *Rzut oka na stan rolnictwa w guberni lubelskiej w ostatnich 25 latach*, [w:] *Dla sierot. Książka zbiorowa wydana staraniem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa 1897.  
 Doliński W., *Przekażmy przeszłość dla przyszłości*, Hove 1992.  
 Głazik M., *Ostatni Pan na Bychawie. Antoni Budny (1861–1943)*, Bychawa 2013.  
 Głazik M., *Zarodowa chlewnia rasy wielkiej białej angielskiej Antoniego Budnego w Bychawie*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie V*, red. H. Łaszkiwicz, Lublin 2012.  
 Grabski W., *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904.  
*Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego*, cz. 1, Warszawa 1853.  
 Iwanek M., *Serniki*, [w:] *Ku przyszłości. Dzieje gminy Serniki. Monografia historyczna*, oprac. S. Marzęda [et al.], Serniki 2014.  
 Janicki S. (red.), *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1918.  
 Kidzińska A., *Związki rodziny Skłodowskich z Zawieprzycami*, „Studia Łęczyńskie” 2010–2011, t. 2–3.  
 Kieniewicz S., *Potocki August*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983.  
 Kierek A., *Rozwój kapitalizmu w rolnictwie regionu lubelskiego w latach 1864–1913*, Lublin 1964.

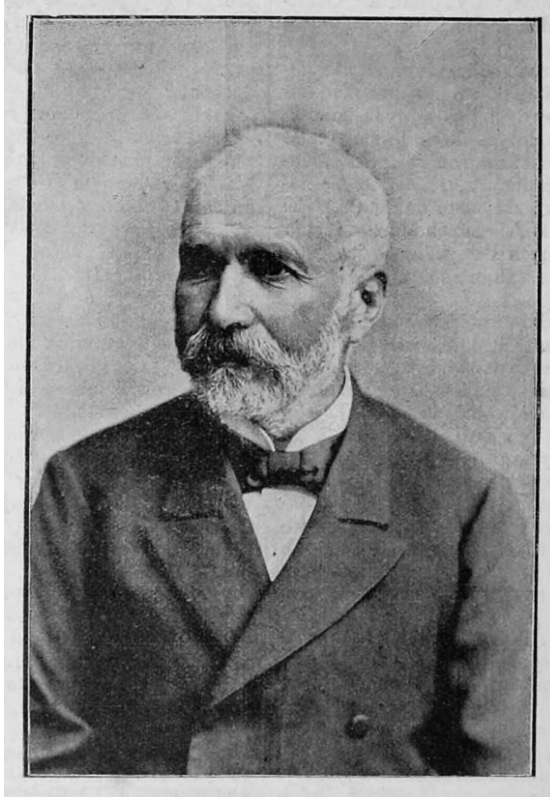
- Kołodziejczyk R., *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961.
- Kołodziejczyk R., *Piotr Steinkeller 1799–1854*, Warszawa 1963.
- Konczyński J., *Rolnictwo i przemysł w Królestwie Polskim przed wojną*, Warszawa 1924.
- Koprukowniak A., *Determinanty aktywności kulturalnej ziemian lubelskich w latach 1795–1939*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie II*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2003.
- Koprukowniak A., *W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864–1918*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
- Leśniewska J.E., *Dobra Kijany i ich właściciele w latach 1853–1908*, [w:] *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, red. Z. Gołębiowska, A. Koprukowniak, A. Przegaliński, t. 4, Lublin 2014.
- Leśniewska J.E., *Ludwik Grabowski – miłośnik koni i zasłużony ich hodowca*, „Merkuriusz Łęczyński” 1990, nr 5.
- Leśniewska J.E., *Łęczyńskie Towarzystwo Wścigów Konnych 1895–1902*, [w:] *Łączna. Studia z dziejów miasta*, red. E. Horoch, Łączna 1989.
- Leśniewska J.E., *Sukcesy sportowe łęczyńskiej stajni wścigowej Henryka Blocha*, „Merkuriusz Łęczyński” 1989, nr 4.
- Leśniewska J.E., *Właściciele dóbr Łączna w latach 1800–1944*, Lublin 2004.
- Łoś P.S., *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005.
- Łukasiewicz J., *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968.
- Mazurek Z., *Przemiany ekonomiczno-społeczne w guberni lubelskiej po reformie uwłaszczeniowej*, „Annales UMCS. Sectio F” 1960, t. 15.
- Mencil T., *Jarmarki łęczyńskie w XVII–XIX wieku*, [w:] *Łączna. Studia z dziejów miasta*, red. E. Horoch, Łączna 1989.
- Mencil T., *Między powstaniami 1831–1864*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencil, t. 1, Warszawa 1974.
- Mroziński W., *Konie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, Warszawa 1902.
- Piaszczyński K., *Dobra „Snopków” pod Lublinem. Hodowla koni, bydła, trzody chlewnej i owiec karakułów*, Lublin 1925.
- Plawno, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 8, Warszawa 1887.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1: 1864–1914, Gdańsk 1991.
- Podhorski K., *Ot tak sobie dla pamięci... czyli urywki żywota niesławnego człowieka... od roku 1859 po 1900*, „Notatki Płockie” 2006, nr 51.
- Pruski W., *Dzieje państwowej stadniny w Janowie Podlaskim 1817–1939*, Poznań 1948.
- Pruski W., *Dzieje wścigów i hodowli koni pełnej krwi w Polsce*, Warszawa 1970.
- Pruski W., *Grabowski Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960.
- Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 1, Warszawa 1967.
- Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 2, Warszawa 1968.
- Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, t. 3, Warszawa 1969.
- Przegaliński A., *Dwór ziemiański na Lubelszczyźnie w epoce przemian gospodarczych i społecznych (Dzieje dóbr Snopków w XIX i w I połowie XX wieku)*, Lublin 2016.
- Przegaliński A., *Społeczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009.
- Przegaliński A., *Z dziejów wystaw rolniczych. Trzecia Wystawa Rolnicza (1860) i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa (1901) w Lublinie*, Lublin 2012.

- Puś W., *Statystyka przemysłu Królestwa Polskiego w latach 1879–1913. Materiały źródłowe*, Łódź 2013.
- Rusiński W., *Zarys historii gospodarczej powszechnej. Czasy nowożytne i najnowsze (1500–1939)*, Warszawa 1970.
- Sęczys E. (oprac.), *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.
- Snopków. *Własność Piaszczyńskiego*, [w:] *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, cz. 2: *Opisy gospodarstw*, Warszawa 1902.
- Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851.
- Sroka S., *Ryx (Ryxs) z Kropiwnickich Izabella*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992.
- Stasiak A., Bajda Z., *Hodowla świń na Lubelszczyźnie*, „Trzoda Chlewna” 2001, t. 39, nr 8–9.
- Strzelce*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 11, Warszawa 1890.
- Trzecia Wystawa Rolnicza w Królestwie Polskim odbyta w Lublinie w dniach 16 (28), 17 (29), 18 (30) sierpnia 1860 roku*, Warszawa 1860.
- Trzewik M., *Z historii zabytkowego założenia rezydencjonalnego w Snopkowie*, cz. 2, „Dolina Ciemięgi” 1998, nr 5.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904.
- Wiech S., *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej*, Kielce 2002.
- Wiercieński H., *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901.
- Wiercieński H., *Pamiętniki*, oprac. A. Zajączkowski, Lublin 1973.
- Wotowski S., *Hodowla koni*, [w:] *Księga Jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy”. XXV-lecie polskiego rolnictwa (1883–1907)*, red. H. Kotłubaj, Warszawa 1908.
- Wybór pism Ludwika Górskiego. Wydawnictwo jubileuszowe*, Warszawa 1908.
- Zakrzewski A.J., *Wyscigi w Pławnie*, „Zeszyty Radomszczańskie” 2008, t. 2.
- Zugaj L., *Dzieje Jastkowa i okolic od zarania do 1939 roku*, Lublin 2010.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, R. 5, Poznań 1883.

## ABSTRAKT

The article is an attempt to present the breeding activity of Antoni Bobrowski, a landowner from Snopków near Lublin. During his time (1854–1895), the estate, picturesquely located on the river Ciemięga, gained the rank of one of the best-known centers of horse breeding in the Kingdom of Poland as well as a center for specialist rearing of English pigs. Initially, Bobrowski dealt with breeding utility horses, and after years focused on saddle and breeding elite sled horses eagerly bought in the Kingdom of Poland and Russia. He started English pigs breeding in 1872 and achieved excellent results in this field, gaining the name of a pioneer and a distinguished breeder whose fame went beyond the borders of the Kingdom of Poland. He led exemplary breeding activity, awarded at many exhibitions, to death in 1895. So, I think that the figure of Bobrowski, a contemporary forgotten breeder, is worth recalling to a wider group of readers.

**Keywords:** horse breeding; English pigs breeding; Antoni Bobrowski; Kingdom of Poland; Lublin



Antoni Bobrowski („Jeździec i Myśliwy” 1895, nr 6, s. 1)